

Artur Rojek, W drodze

Senne dni, w takiej ciszy gdy
zwyczajnie nikt nie lubi pustki.

I parę słśpiących ust;
najlepiej wcale bym nie mł

W drodze bez wytchnienia
ciągle bledną przeszłe dni
z nadzieją w sobie.

W drodze mysli pełne wspomnień
do ostatnich chwil...

Tam już tylko my...

Senne dni, w takiej ciszy gdy
juś dawno śnieg zasypał okna.

Tutaj ja, z drugiej strony Ty
będę przy Tobie aż do końca.

W drodze bez wytchnienia
ciągle bledną przeszłe dni
z nadzieją w sobie.

W drodze mysli pełne wspomnień
do ostatnich chwil...

Tam już tylko my...